Cena 5 gr.

Rok VI. Piątek dnia 29 maja 1936 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 124

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 1.50 zł. — — Cena pojedyńczego numeru 5 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

JAKIE DROGI

prowadzą do najwyższego celu.

Już w najbliższym czasie zbierze się Sejm na sesję nadzwyczajną. Zbierze się w specjalnych warunkach. Stanie bowiem przed parlamentem nowy rząd, który ma za sobą nietylko powołanie z woli P. Prezydenta Rzplitej, ale również i autorytet Wodza Naczelnego, generała Rydza-Smigłego — rząd, którego szef, generał Sławoj-Składkowski, gościł w niedzielę na sali obrad Związku Legjonistów, gdy z ust ideowego spadkobiercy Józefa Piłsudskiego padło hasło, że naczelnem wskazaniem doby obecnej, które musi obowiązywać nas wszystkich, jest mnożenie siły obronnej Polski.

Rząd też, jak się spodziewać należy, rozwinie przed Sejmem program realizacji tego hasła, da odpowiedź na apel Wodza Naczelnego, wyrażający przekonanie, „że w tym programie wszystko się znajdzie, że się znajdzie droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, że znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba".

Bo jeśli mamy przed sobą wielkie zadanie „podciągnięcia Polski wyżej", tak by „dorównała kroku innym", jeśli przy łańcuchu, który „mamy przerzucić sobie przez ramię i ciągnąć, ciągnąć", mamy stanąć i my, ludzie idei Komendanta i wszyscy inni, którzy „mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę" — to jest obecnie rzeczą najważniejszą, aby najszerszy ogół społeczeństwa uświadomił sobie, w jaki sposób, w jakich warunkach, przy pomocy jakich metod i środków ten najwyższy cel: obrona siły Państwa, ma być wcielony w czyn.

Mamy już na szczęście wskazany cel. Nie ostały się wszystkie te rady i recepty na wyprowadzenie Polski z odmętów kryzysowych z chwilą, gdy generał Rydz-Śmigły dał nam wyraźnie i jasne wytyczne, do czego właściwie dążyć mamy, usuwając na bok wszelką demagogję i frazesy, każąc zamilknąć wszelkim „fanaberjom i fantazjom".

Ale chcemy też wiedzieć, jak w praktyce życiowej, jak w konkretnych zamierzeniach, w szczegółach, w dziedzinie przedewszystkiem gospodarczej, otworzymy te dzieła, które właśnie wzmocnią naszą siłę obronną, pomnożą wytwórczość rodzimą, a temsamem dadzą pracę ludziom, którzy dziś są jej pozbawieni.

Odpowiedzi na to czeka kraj od rządu. Czeka z tem większą otuchą, że przecież obecnie władza wykonawcza w kraju może działać w atmosferze spokoju, że jak bańki mydlane prysły przeróżne pomysły, które wylęgały się po rozmaitych głowach, że z chwilą gdy objawiła swą moc „kierownicza wola" oczyściła się z miejsca atmosfera z prób wywierania nacisku na rząd przez czynniki krańcowego radykalizmu z prawa, czy też z lewa. Że zatem ustały te przeszkody w zwartej i poważnej pracy nad odbudową gospodarczą, jakie niewątpliwie stwarzają nastroje zamętu, niepewności o ład wewnętrzny. W wytworzonej zatem dziś atmosferze niema więcej racji dopatrywania się przeszkód w szukaniu drogi gospodarczej, a zostały właśnie stworzone warunki, aby życie gospodarcze mogło się poruszać planowo i rozwijać pomyślnie.

Kraj więc i społeczeństwo czekają, aby Rząd stanął przed Sejmem i dał hasło, wskazał drogę, którą pójść zamierza.

Plan walki z bezrobociem pod znakiem zapytania.

Brak pieniędzy na robociznę.

Opracowany przed kilku miesiącami plan robót inwestycyjnych, mających w pewnym stopniu załagodzić klęskę bezrobocia oparty był na funduszach, na które miały się złożyć:

reszta Pożyczki Inwestycyjnej, która jest dotychczas spłacana, opiewająca na 17 miljonów złotych, wpływy z Funduszu Pracy — 35 milj. zł. i 170 milj. zł, z instytucyj ubezpieczeniowych oraz państwowych instytucyj finansowych.

Jedną z ważnych części składowych tegorocznych robót inwestycyjnych — miały być roboty Ministerstwa Komunikacji, Poczt i Telegrafów, Funduszu Kwaterunkowego i Funduszu drogowego, wykonane na kredyt przez przemysł prywatny. Wynosić to miało około 40 milj. zł. Zainteresowane w tych robotach byłyby przemysły: hutniczy, metalowy, cementowy oraz przedsiębiorstwa drogowe, budowlane itp.

Jak do tej pory jednak, roboty inwestycyjne na tym odcinku nie zostały rozpoczęte i zdaniem sfer przemysłowych w najbliższej przyszłości nie będą się mogły rozpocząć.

Przemysł prywatny nie kwapi się z podjęciem robót na warunkach kredytowych, wahając się przed przyjęciem należności w formie skryptów o nieustalonym terminie płatności.

Ten bolesny wyłom w kwocie 40 miljonów zł. nie jest jeszcze całkowity. Poważniejszą pozycję miała stanowić w planie możność ustawowego korzystania z sum skapitalizowanych w ubezpieczeniach społecznych, a tymczasem kapitały zostały już ulokowane, a wpływające znacznie zmalały skutkiem obniżenia składek, a mianowicie o 20 miljonów zł. rocznie. Jednocześnie wzrasta ilość wypłacanych rent.

W tym stanie rzeczy wydaje się rzeczą bezsporną, że ubezpieczenia społeczne nie będą mogły dostarczyć na cele inwestycyjne tych kwot, które były w planie inwestycyjnym preliminowane.

Zawód ze strony przemysłu prywatnego i ze strony kapitałów ubezpieczalni stawia obecny plan walki z klęską bezrobocia pod znak zapytania.

Krwawa wojna domowa w Palestynie

pochłania coraz więcej ofiar.

LONDYN. Powstanie arabskie w Palestynie trwa z niezmniejszonem napięciem.

Dzień wczorajszy przyniósł nową serję zamachów bombowych, napadów grup partyzanckich na policję i wojsko angielskie Podpalanie kolonij żydowskich i niszczenie przewodów telegraficznych trwa dalej.

Wrzenie wśród nacjonalistów arabskich wyzyskują komuniści, przyczyniając się aktami sabotażowemi do jeszcze większej anarchji.

Rozruchy przybierają rozmiary prawdziwych potyczek wojennych. Niedaleko Nablus jedna z arabskich grup terorystycznych, ukrywszy się za pagórkami pocznęła regularnym ogniem ostrzeliwać położony w dolinie obóz żołnierzy angielskich. Anglicy odpowiedzieli ogniem z karabinów maszynowych, jednak bezskutecznie, gdyż Arabowie byli doskonale kryci przez nierówności terenu.

Gdy kilku żołnierzy padło, komendant obozu wydał hasło do szturmu na bagnety. Wówczas dopiero Arabowie wycofali się.

W Dolnej Galilei operują silne grupy arabskie, uzbrojone w karabiny maszynowe.

JEROZOLIMA. Komitet narodowy arabski ogłosił wczoraj odezwę, wzywającą do strajku aż do uzyskania niepodległości Palestyny

W ciągu dnia wczorajszego na przedmieściach Tel Awiwu i Jaffy rzucono kilkanaście bomb, siejąc panikę wśród ludności żydowskiej. W pobliżu kolonji Ranana Arabowie usiłowali zniszczyć urządzenia do nawadniania plantacyj cytrynowych. Na miejsce wysłano pośpiesznie silny oddział policji żydowskiej.

Przemawiając na uroczystości imperjalnej, zorganizowanej na targach lewantyńskich, wysoki komisarz W. Brytanji w Palestynie Sir Artur Wauchope oświadczył: Żaden strajk i żadne akty gwałtu nie sprowadzą rządu ani na jotę z drogi całkowitego wypełnienia zobowiązań, wypływających z mandatu".

Nagła inspekcja p. premjera w starostwie w Łukowie.

WARSZAWA. Wczoraj p. premjer i minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowski dokonał nagłej inspekcji starostwa powiatowego w Łukowie.

P. premjer przybył do Łukowa samochodem. Dokonał lustracji urzędu starościńskiego i odbył konferencję ze starostą.

Po dokonanej inspekcji p. premjer odjechał spowrotem do Warszawy.

Złoto nie odpływa zagranicę.

WARSZAWA. Obrót złotem pomiędzy Polską a zagranicą w kwietniu br. przedstawia się następująco: Wywieziono w sztabach 7.343 kg. wartości 43.503.000 zł, a monet złotych 15 kg. wartości 87,000 zł.

Złoto w sztabach wywieziono głównie do Francji, zaś monety złote do Niemiec i Holandji.

W kwietniu nadwyżka wywozu złota w sztabach nad przywozem wyniosła wartość 37532 tys. zł. Po wyprowadzeniu kontroli nad handlem złotem i dewizami odpływ złota z Polski został w maju zahamowany.

Kongres emerytów państwowych.

WARSZAWA. Dziś obraduje w Warszawie ogólnokrajowy kongres emerytów, zwołany przez Związek polskich zrzeszeń emerytalnych.

Zadaniem kongresu jest między in. zwrócenie uwagi opinji publicznej i czynników rządowych na katastrofalną sytuację, w jakiej znaleźli się ostatnio emeryci państwowi oraz wdowy i sieroty po nich, którym w ciągu ostatnich paru lat odjęto więcej, niż połowę dotychczasowych i tak już skromnych uposażeń emerytalnych.

Uchwały kongresu będą przedstawione władzom.

Naczelnictwo ZHP.

LWÓW. Na walnym zjeździe Związku Harcerstwa Polskiego we Lwowie nowoobrana Naczelna Rada Harcerska wyłoniła ze swego grona naczelnictwo Związku w następującym składzie: dr. Michał Grażyński — przewodniczący ZHP, ks. dr. Jan Mauersberger i Marjan Wierzbiański — wiceprzewodniczący, magister Józef Sosnowski — sekretarz generalny, Jadwiga Wierzbiańska — naczelniczka harcerek, Antoni Olbromski — naczelnik harcerzy.

Naczelnym kapelanem pozostał ks. Marjan Luzar.

40 spiskowców niemieckich aresztowano na Śląsku.

KATOWICE. Niezależnie od wielkiego procesu, jaki rozpocznie się 3 go czerwca przeciwko 119 członkom tajnej organizacji niemieckiej „National Socialistische Deutsche Arbeitsbewegung" toczy się śledztwo przeciw dalszym członkom tej organizacji.

We wtorek i w środę nastąpiły dalsze aresztowania około 40 osób. Brali oni udział w tajnych zebraniach i składali przysięgę konspiracyjną. Wszystkich osadzono w areszcie śledczym.

Czarna lista mających po kilka posad.

ŁÓDŹ. Unja Związku Pracowników Umysłowych podjęła energiczną akcję w kierunku złagodzenia bezrobocia wśród pracowników umysłowych.

Wzmocniona będzie walka z zajmowaniem przez niektóre osoby kilku stanowisk równocześnie i pozbawienie przez to innych możliwości zarobkowania.

Unja sporządzać będzie czarną listę osób, które zajmują kilka płatnych stanowisk oraz pobierają emerytury. Lista ma być opublikowana ze wskazaniem, iż uwidocznione na niej osoby są szkodliwe społecznemi.

Mussolini znów myśli o Austrji.

WIEDEŃ. Siły zbrojne, podlegające dowództwu w Bolzano (Tyrol włoski) wynoszą obecnie 21,000 ludzi i będą zwiększone do liczby 25,000 ludzi, t. j. do stanu z roku 1935. Pozatem postanowiono w Tyrolu włoskim utrzymywać sekcję milicji faszystowskiej, liczącą około 4,000 ludzi. Nadto przystąpiono do budowy dróg strategicznych. Przejścia przez granicę austrjacko-włoską są silnie strzeżone.

Berlin spodziewa się zamieszek w Austrji.

BERLIN. Zagadnienie austrjackie nie daje Berlinowi spokoju. Stosunek między t. zw. Frontmiliz a Heimwehrą uważa się tutaj za zarodek licznych niepokojów w przyszłości.

W Berlinie panuje przekonanie, że rząd prawie że przegrał rozgrywkę z Heimwehrą Starhemberg ujrzawszy, iż prowincje opowiadała się za nim, postonowił nie rezygnować Przeniesienie głównej kwatery Heimwehry do Linzu uważa się tutaj za zmianę wycofania się całego ruchu na prowincję, gdzie nie stracił on na sile.

Rozbrojenie Heimwehry nie udało się zdaniem Berlina.

Berlin przepowiada, że Starhemberg przejdzie do najdrastyczniejszych metod działania.

Wybory w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA. Według dotychczasowych nieurzędowych danych, przy wyborach do rady miejskiej Kłajpedy, oddano na listę Niemców 14,604 głosów, na listy litewskie — 6,591, na listy drobnych ugrupowań — 2,040. Wobec tego mandaty winnyby przypaść: 25 Niemcom, 11 Litwinom i 3 drobnym grupom.

Król Edward VIII wyjedzie do Francji.

LONDYN. Będąc jeszcze księciem Walji, król Edward VIII obiecał rządowi kanadyjskiemu, że dokona odsłonięcia pomnika żołnierzy kanadyjskich, poległych w czasie wojny światowej na ziemi francuskiej. Pomnik ten wzniesiony zostaje w Vimy. Król Edward nie cofnął obietnicy i postanowił osobiście w dniu 26 lipca dokonać odsłonięcia pomnika. Będzie to pierwsza od wielu lat wizyta monarchy brytyjskiego zagranicą.

Na pomniku w Vimy wyrytych jest 12 tys. nazwisk żołnierzy kanadyjskich. Pomnik staje w Vimy na pamiątkę zdobycia przez wojska kanadyjskie tej miej scowości 12 kwietnia 1917 r. Na uroczystość odsłonięcia pomnika przybywa z Kanady pielgrzymka 6 tys. osób.

Skład senatu belgijskiego.

BRUKSELA. Wyniki wyborów do senatu są następujące: katolicy — 34 mandaty (stracili 8), liberałowie — 11 (bez zmiany), socjaliści — 39 (bez zmiany), nacjonaliści flamandzcy — 5 (zyskali 4), reksiści — 8 (zyskali 8), komuniści — 4 (zyskali 4).

Podróż negusa do Londynu.

LONDYN. Przybycie cesarza Haile Selassie do Gibraltaru oczekiwane jest w piątek. W jednym z miejscowych hoteli przygotowano 30 pokoi na przyjęcie cesarza i jego świty. Prawdopodobnie w niedzielę cesarz przejdzie na pokład parowca „Oxford". Do Gibraltaru przybyło wielu dziennikarzy.

Nowa konstytucja sowiecka.

MOSKWA. Nowa konstytucja sowiecka przewidywać ma system dwuizbowy.

Pierwsza izba ma być wybierana w powszechnem i bezpośredniem głosowaniu. Druga izba składać się będzie z przedstawicieli narodowości i wybierana będzie przez poszczególne republiki, wchodzące w skład związku rad sowieckich. Wyborów kandydatów w znaczeniu europejskiem nie będzie. Wyznaczać ich będą fabryki, trusty, związki itp.

Z ogólno związkowego herbu państwowego ma podobno być usunięte hasło „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się".

Z RÓŻNYCH STRON.

— P. premjer gen. Sławoj Składkowski, przyjął delegację polskich zrzeszeń emerytalnych.

— W pałacu Buckingham odbyła się uroczystość wręczenia królowi Edwardowi III buławy marszałkowskiej.

— Zakrojony na wielką skalę projekt budowy dróg w Abisynji będzie realizowany z wielką szybkością. Komunikacja musi być zapewniona nawet w okresie deszczów. Zatrudnienie znajdzie 1000 techników i 30.000 robotników włoskich i 70 robotników tybylców.

— Pilot Aeroklubu Warszawskiego p. Mieczysław Urban ustanowił polski rekord długości wysokości lotu na szybowcu ponad terenami nizinnemi Przebył on 105 klm, w linji powietrznej.

— Wojewoda Iwowski rozdzielił 60 tys. zł. pomiędzy 500 poszkodowanych w kwietniu w czasie zajść lwowskich.

— B. komisarz policji na kolonji Nowa Italja, Arnolpho Forreira, został skazany na 30 lat więzienia za napad rozbójniczy, w którym zabito 3 kolonistów polskich.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Piątek 29 maja. † Teodozji P. M.
Wschód słońca o g. 3.25. Zachód o g. 19.41.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: II Aleja Ostatni Grosz.

W nocy z piątku na sobotę: III Aleja, Narutowicza.

Jak Częstochowa uczci Pierwszego Obywatela Kraju. W dniu 3 czerwca b.r. upływa 10 lecie urzędowania Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dr. prof. Ignacego Mościckiego na najwyższym posterunku państwowym. To też w tym dniu Częstochowa, podobnie jak cały kraj, winna dać godny wyraz swym powszechnym uczuciom dla Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej.

W piątek 29 b. m. o godz. 17 ej w sali Nr. 8 Magistratu odbędzie się zebranie organizacyjne uczczenia 10 lecia prezydentury Pana Prezydenta Mościckiego.

Sprawozdanie z posiedzenia Klubu Dyskusyjnego. Ze względów technicznych dalszy ciąg sprawozdania z poniedziałkowego posiedzenia Klubu Dyskusyjnego zamieścimy dopiero w jutrzejszym numerze.

Informacje w sprawie wycieczek do Gdyni. Wyczerpujących informacyj o warunkach pobytu w Gdyni i na wybrzeżu udziela Referat Turystyczny Komisarjatu Rządu w Gdyni.

Nominacja wicedyrektora okręgu poczt i telegrafów. Jak dowiadujemy się, obowiązki wicedyrektora okręgu poczt i telegrafów w Krakowie objął magister Zdzisław Chendziński.

Częstochowa na międzynarodowym kongresie własności nieruchomej w Warszawie. W połowie września br. odbędzie się w Warszawie pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej X Międzynarodowy Kongres własności nieruchomej miejskiej. Program prac ma dotyczyć następujących tematów: ustawodawstwa mieszkaniowego w historycznym rozwoju od czasu wielkiej wojny, sprawy mieszkań dla bezrobotnych, obciążeń podatkowych własności miejskiej, obciążeń komunalnych i zadań własności miejskiej w samorządzie oraz organizacji własności miejskiej w poszczególnych państwach przedewszystkiem z uwzględnieniem prasy.

Uroczyste otwarcie kongresu odbędzie się 20 września w sali Rady Miejskiej, prace zaś komisyjne i pozostałe zebrania plenarne odbywać się będą w Towarzystwie Kredytowem Miejskiem.

Jak się dowiadujemy, Częstochowę na kongresie reprezentować będą delegaci obu stowarzyszeń właścicieli nieruchomości w składzie prezesów wiceprezesów, względnie członków zarządu.

Uroczystości harcerskie w Dąbrowie Górniczej. W dniach 31 maja i 1 czerwca w Dąbrowie Górniczej odbywać się będą uroczystości harcerskie z okazji obchodu 25-lecia istnienia chorągwi harcerstwa w Zagłębiu. Program uroczystości przedstawia się następująco: O godz. 9 30 rano uroczysta Msza święta, otwarcie zjazdu w szkole Górniczej, złożenie wieńca na płycie Legjonów, dekoracja starych harcerzy odznaką 25 lecia, otwarcie wystawy harcerskiej, wspólny obiad, popisy zuchów na stadjonie.

Następnego dnia odbędą się obrady zjazdu dawnych skautów.

Jednocześnie w dniu 31 bm. o godzinie 12 w południe w Dąbrowie Górniczej w lokalu Wyższej Szkoły Górniczej im. Staszica odbędzie się plenarne zebranie Kieleckiego Związku Okręgowego Związku Harcerstwa Polskiego.

Należy zaznaczyć, że przewodniczącym Zarządu Okręgowego jest p. Tadeusz Woydat, dyrektor Izby Skarbowej w Kielcach, delegatem oddziału częstochowskiego jest p. Bolesław Stala.

Transmitowanie przez radjo konferencji w sprawie kultury wsi. — Dziś połączone rozgłośnie polskie transmitowane będą z Prezydjum Rady Ministrów otwarcie konferencji w sprawie kultury wsi.

Audycja ta powtórzona będzie następnie z taśmy stalowej tego samego dnia o godz. 19 05.

Imponujący obchód dorocznego Święta WF. i PW. Jak już donosiliśmy, tegoroczny obchód święta WF. i PW. zakrojony został na niezwykle rozległą i imponującą skalę.

W ub. wtorek w sali Nr. 8 Magistratu pod przewodnictwem prezydenta miasta Motala, jako przewodniczącego z urzędu Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i P. W. odbyło się zebranie organizacyjne komitetu obchodu święta.

Po krótkiej dyskusji ustalono nast. program: W dn. 6 czerwca o godz. 16 ej rozpoczną się eliminacyjne, błyskawiczne rozgrywki piłki nożnej na boisku na Zawodziu, o godz. 20-ej wyruszy auto propagandowe z trębaczem. Dnia 7 czerwca o godz. 8-ej hejnał z wieży ratuszowej i jednocześnie wyruszy auto propagandowe z placu Pierackiego, o godz. 9.45 zbiórka młodzieży szkolnej, klubów sportowych i organizacyj WF. i PW. na placu przedszczytowym z udziałem wojska, o godz. 10 ej nabożeństwo przed szczytem Jasnej Góry. przyczem nabożeństwo to będzie wspólne i dla Polskiego Czerwonego Krzyża na zakończenie „Tygodnia PCK", o godz. 14-ej zbiórka organizacyj, stowarzyszeń i klubów sportowych na stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego, o godz. 14.15 — przemarsz na plac Min. Pierackiego, gdzie przybędą również szkoły średnie i powszechne, o godz. 15 — przemówienia przedstawiciela wojska i Miejsk. Kom. WF. i PW., wielka rewja sportowa, poczem wszyscy zawodnicy udadzą się na boiska: na stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego odbędą się zawody lekkoatletyczne, finały gier sportowych siatkówki, koszykówki, hazeny, oraz finały piłki nożnej; na boisku Kat. Stow. Młodz. popisy młodzieży szkolnej i gry sportowe; na boiskach WKS. 27 p.p i 7 p.a.l., na Zawodziu oraz na Ostatnim Groszu i Rakowie, wszędzie o godz. 16 ej rozpoczną się zawody sportowe we wszystkich konkurencjach; na przystani Ligi Morskiej i Kolonjalnej, na Warcie — zawody kajakowe ogniska harcerskie. Projektowany jest również uliczny wyścig kolarski z trzykrotnem okrążeniem całych Alei po asfalcie.

W ożywionej i dłuższej dyskusji zastanawiano się nad sprawą półfinałowych zawodów, miejsc rozbierań i kostjumów, przyczem ustalono, iż część młodzieży szkolnej wystąpi na rewji w barwnych strojach ludowych.

W dalszym ciągu ustalono, że półfinały muszą być rozegrane w sobotę 6 czerwca, rozdanie nagród zaś — 4 puhary, żetony, dyplomy — odbędzie się 14 czerwca. Uchwalono również, aby święto WF. i PW. urządzić pod hasłem propagandowem: „Budujmy pływalnię w Częstochowie".

Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej. W związku z ogromnem wzmożeniem się prac Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu oraz urzędującego przy Izbie delegata Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego w dziedzinie obrotu towarowego z zagranicą w konsekwencji wydanych ostatnio zarządzeń co do zakazu przywozu towarów i ograniczeń dewizowych, komunikuje się, że z dniem 2 czerwca 1936 r. przyjmowanie podań przywozowych oraz wydawanie świadectw rozrachunkowych w obrocie z Niemcami i zaświadczeń walutowych przy eksporcie odbywać się będzie jedynie w godzinach od 9 do 13. W tychże godzinach będą udzielane również w pow. sprawach informacje ustne i telefoniczne.

Tragiczny wypadek. 4 letnia Leokadja Kasprowska (ul. Narutowicza 38) wychodząc z mieszkania, znajdującego się na pierwszem piętrze, spadła z klatki schodowej z 5-cio metrowej wysokości, doznając pęknięcia czaszki. Winę ponosi właściciel domu Sienkiewicz, ponieważ w klatce schodowej brak jest barjery.

Nowy ustrój
Związku Legjonistów Polskich.

Przyjęty w dniu 24-ym b.m na walnym zjeździe delegatów nowy statut Związku Legjonistów Polskich ustala m. in., że siedzibą Związku jest Warszawa, a działalność jego obejmuje cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej. Działalność Związku rozciąga się nadto na obszar Gdańska oraz na skupienia Polaków zagranicą.

Statut głosi dalej, iż Związek Legjonistów Polskich, wierny wskazaniom Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudzkiego, ma za cel główny organizowanie wszystkich żołnierzy byłych Legjonów Polskich z lat 1914 — 1918 do wspólnej pracy nad rozbudową i utrwaleniem potęgi Rzeczypospolitej Polskiej oraz nad wyrobieniem i utrwaleniem w społeczeństwie polskiem wartości moralnych i rycerskich.

Celem Związku jest ponadto: a) krzewienie i utrzymywanie tradycyj legjonowych, zwłaszcza wśród pułków Wojska Polskiego, noszących nazwy pułków legjonowych: b) udzielanie pomocy materjalnej członkom i ich rodzinom; c) opieka nad inwalidami; d) opieka nad matkami, wdowami i sierotami po poległych; e) opieka nad grobami poległych w służbie dla Ojczyzny.

W poczet członków zwyczajnych Związku mogą być przyjęci żołnierze byłych Legjonów Polskich (z lat 1914 — 1917), którzy mogą udowodnić odpowiedniemi dokumentami, że: a) w czasie między 5-ym sierpnia 1914 r. a 12 ym lipca 1917 r. (data odmówienia przysięgi Niemcom) przynajmniej przez 6 miesięcy pełnili służbę w formacjach i frontowych zakładach byłych Legjonów Polskich, albo b) wskutek odniesionych ran, nabytych w służbie chorób lub dostania się do niewoli służyli w formacjach i frontowych zakładach Legjonów Polskich krócej, niż 6 miesięcy.

W poczet członków zwyczajnych Związku mogą być przyjęci nadto żołnierze byłego „Polskiego Korpusu Posiłkowego" i byłej „Polskiej Siły Zbrojnej".

W drodze wyjątku mogą być przyjęte w poczet członków zwyczajnych Związku, na mocy jednomyślnej uchwały Komendy Głównej Związku osoby, niemające warunków określonych powyżej.

Członkami honorowymi Związku mogą zostać obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, szczególnie zasłużeni dla sprawy odzyskania i utrwalenia Niepodległości Polski lub wzrostu Jej potęgi mocarstwowej.

Do Kół Pułkowych mogą należeć w charakterze członków tych Kół także niebędący członkami Związku Legjonistów Polskich żołnierze i byli żołnierze pułków Wojska Polskiego, noszących nazwy pułków legjonowych.

Nowy statut Związku Legjonistów Polskich ustala, że tradycyjne ogólne Zjazdy Legjonistów organizowane będą — nie jak dotąd w różnych miejscowościach kraju — lecz w sierpniu każdego roku w Krakowie.

Z Miejskiego Teatru Kameralnego. Dziś i codziennie o godz. 20.30 znakomita komedja w 18 obrazach Bus-Feketego p. t. „Pieniądz to nie wszystko", z udziałem: Tomaszewskiej. Tańskiej, Stanisławskiej, Kwaskowskiego, Wybrańskiego, Balickiego, Bernatowicza i Przeradzkiego.

W nadchodzącą sobotę dwukrotnie w Teatrze Kameralnym gościnny występ Aleksandra Węgierki z zespołem warszawskiej „Reduty" w sztuce Shawa „Żołnierz i Bohater" o godz. 17 i 20.30.

Przedsprzedaż biletów w firmie B. Kruszyńska, Aleja Nr. 23 oraz w kasie teatru na godzinę przed przedstawieniem.

O wcześniejszy ubój w dni poniedziałkowe. Jak nam komunikuje cech rzeźników, w tych dniach miejscowi rzeźnicy wystąpili do Zarządu Miejskiego w sprawie wcześniejszego uboju w dni poniedziałkowe.

Chodzi o to, że w porze letnich upałów mięso ulega szybkiemu psuciu i przeto należałoby uniknąć sprzedaży w poniedziałek rano mięsa, pochodzącego z zeszłotygodniowego uboju. A że wiele osób zaopatruje się w mięso wczesnym rankiem, kiedy jatki nie mają jeszcze świeżego towaru, więc koniecznem jest, aby w poniedziałki ubój rozpoczynać o 3 godziny wcześniej, niż codziennie, t.j. o godzinie 4 rano.

Jak się dowiadujemy, Zarząd Miejski zajął przychylne stanowisko w tej sprawie. Obecnie pozostaje tylko uzyskać zgodę Towarzystwa Eksploatacji Rzeźni, które niezawodnie przychyli się do tego słusznego postulatu, idącego po linji interesów konsumentów.

Kontrola domowa bezrobotnych

Wojewódzkie biura Funduszu Pracy zorganizowały specjalną kontrolę domową bezrobotnych korzystających z zasiłku ustawowego. Około 200 kontrolerów Funduszu Pracy we wszystkich większych ośrodkach kraju sprawdza w drodze wywiadów domowych, czy zasiłki nie są wydawane osobom, mającym zatrudnienie. W wyniku tych wywiadów co miesiąc cofane jest prawo do zasiłku.

Z kawiarni „Europa". W najbliższych dniach, prawdopodobnie już w końcu bieżącego tygodnia liczni bywalcy „Europy" będą mieli możność słuchania doskonałych koncertów muzyki na pięknej i wygodnej werandzie, wybudowanej dość znacznym nakładem kosztów.

Będzie to największa weranda w naszem mieście i niezawodnie przysporzy ona „Europie" powodzenia i frekwencji. Przypominamy czytelnikom, że dziś w czwartek odbędzie się kolejny „wesoły wieczór" z bogatym programem różnych niespodzianek i atrakcyj.

Kradzież w Magistracie. Bardzo przykrej niespodzianki doznała w tych dniach Janina Puchaczewska, urzędniczka wydziału gospodarczego Magistratu. W chwili zakończenia urzędowania p. Puchaczewska stwierdziła, że pozostawiony przez nią w komórce rower wartości 60 zł. tajemniczo zniknął. W związku z tą kradzieżą zatrzymany został i z polecenia sądu Grodzkiego osadzony w areszcie śledczym 22-letni Wacław Pawlikowski, z zawodu szewc, od dłuższego czasu pozostający bez pracy.

Złodziej ujęty w kaplicy Jasnogórskiej. Wczoraj o godzinie 17 w kaplicy na Jasnej Górze, zatrzymany został Piotr Lampert, zam. w Równem, który skradł z kieszeni jednemu z pielgrzymów, 21 zł. 90 gr., medaljonik złoty i obrączkę złotą, łącznej wartości 60 złotych.

Tragiczne dzieje pewnego trójkąta małżeńskiego.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy do późnego wieczora rozpoznawał tragiczne dzieje niefortunnego pożycia małżonków Jana i Ireny Trąbskich, zakończone śmiercią Trąbskiego w dniu 3 lutego br. od kuli 23-letniego Czesława Włodarskiego, z zawodu elektromontera.

Trąbscy pobrali się przed kilku laty. Mąż trudnił się handlem dewocjonaljami i życie tych dwojga skromnych, szarych ludzi upłynęłoby prawdopodobnie całe bez jakichkolwiek wydatniejszych wydarzeń, gdyby nie ślepy i nieodparty fatalizm losu, jak to powiedział w swej mowie obrończej mec. Chołdyk, gdyby nie tajemnicza wola przeznaczenia, która rzuciła Irenę Trąbską, w ramiona Włodarskiego.

Trąbscy w ostatnich czasach zamieszkiwali oddzielnie. Krytycznego dnia Trąbska o godz. 8 wieczorem powracała ze spaceru w Towarzystwie Włodarskiego do swego mieszkania przy ulicy Swierkowej 12 na Ostatnim Groszu. W pewnym momencie, gdy oboje zbliżali się do domu № 12, nagle zza węgła sąsiedniej kamienicy wybiegł jakiś człowiek i rzucił się na Włodarskiego. Rozległ się dwukrotny trzask wzajemnych policzków, poczem napastnik, — a był to Trąbski, — rzucił się na Irenę Trąbską, która zaczęła uciekać.

Finał tego zajścia rozegrał się w klatce schodowej, gdzie Włodarski strzelił do Trąbskiego, kładąc go trupem na miejscu.

W wyniku powyższego Włodarski został oskarżony o zabójstwo Trąbskiego, Irena Trąbska zaś o to, że go namówiła do popełnienia zbrodni.

Rozprawie przewodniczył sędzia Terpiłowski, w charakterze wotantów zasiadali Miller i Trzciński, oskarżał prok. Schlitter, Włodarskiego bronił mec. Dorf, obronę w imieniu Ireny Trąbskiej wnosił mec. Chołdyk.

Na wstępie rozprawy mec. Chołdyk wystąpił z wnioskiem o częściowe przeprowadzenie przewodu sądowego na czas składania wyjaśnień przez oskarżonych i zeznań kilku świadków przy drzwiach zamkniętych, uzasadniając wniosek tem, że stosunki, łączące oboje oskarżonych, wykraczały poza sferę normalnych stosunków ludzkich.

Przed sądem przewinął się liczny szereg świadków, z których jedni, w zależności od sympatji i węzłów rodzinnych usiłowali obciążyć oskarżonych, drudzy zaś wybielić.

W toku przewodu sądowego ujawniony został list, znaleziony przy zabitym Trąbskim i pisany do żony. Ten list, który nie doszedł rąk Trąbskiej, świadczy, że Trąbski do ostatniej chwili życia żonę kochał.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego prok. Schlitter zażądał surowego wymiaru kary dla obojga oskarżonych.

Następnie przemawiał mec. Dorf, dowodząc, że osk. Włodarski może jedynie odpowiadać za zabójstwo popełnione w stanie afektu.

Mec. Chołdyk w dłuższej, bo trwającej około godziny mowie dowodził absolutnej niewinności oskarżonej. Była ona tylko igraszką w przemożnych dłoniach ślepego przeznaczenia i ofiarą tragicznego splotu okoliczności. Podczas całego zajścia była ona tylko biernym i przerażonym świadkiem.

Obrońca w gorących słowach prosił o uniewinnienie Trąbskiej.

Sąd po krótkiej naradzie uznał Włodarskiego winnym zabójstwa, dokonanego w stanie afektu i skazał go na 6 lat więzienia, Trąbską zaś uniewinnił.

Niezwykła sprawa o kradzież z przed 10 lat i wybicie oka policjantowi.

W nocy z 14 na 15 sierpnia 1926 r. starszy posterunkowy Bolesław Kotowski na drodze między Rudnikami a Rędzinami zatrzymał trzech podejrzanych osobników, którzy jak się potem okazało, powracali z nocnej wyprawy złodziejskiej z dość obfitym łupem w postaci 120 klg. słoniny i 15 klg. kiełbasy.

Podczas doraźnie przeprowadzonej przez policjanta rewizji worków jeden ze złodziei, a był to liczący podówczas lat 24 Roman Psiuk, uderzył Kotowskiego łomem żelaznym w głowę, wybijając mu prawe oko.

Psiuk, uchylając się przed wymiarem sprawiedliwości zbiegł zagranicę i dopiero niedawno powrócił do kraju. Po powrocie niezwłocznie zgłosił się do sędziego śledczego, przyznając się do udziału w kradzieży, dokonanej 15 sierpnia 1926 r. we wsi Rudniki, lecz do zadania policjantowi ciężkiego uszkodzenia ciała nie przyznał się.

W dniu wczorajszym Psiuk stanął przed sądem, aby ponieść konsekwencje przestępstwa, dokonanego przed 10 laty.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Terpiłowskiego po wysłuchaniu przemówienia prok. Schlittera uznał Psiuka winnym kradzieży i skazał go na 2 lata więzienia, z oskarżenia zaś o wybicie oka policjantowi w braku dowodów winy (poszkodowany bowiem Kotowski w oskarżonym kategorycznie nie rozpoznał sprawcy swego kalectwa) uniewinnił.

Co winien zrobić gospodarz domu

w stosunku do lokatorów, przerabiając budynek.

Bardzo często zdarza się konieczność dokonania przebudowy, zniesienia lub przerobienia budowli, zajmowanych przez lokatorów, a podlegających przepisom ustawy o ochronie lokatorów. W takich wypadkach obowiązują następujące postanowienia o ochronie lokatorów:

Wedle ustawy, wrazie jakiejkolwiek przebudowy właściciel domu winien zabezpieczyć lokatorom możność używania wynajętych pomieszczeń.

Jeśli w celu przystąpienia do budowy pomieszczeń mieszkalnych konieczne jest zniesienie lub przerobienie budowli, może właściciel wypowiedzieć najem, zachowując następujące wymagania:

1) wypowiedzenie musi nastąpić w terminie ustawowym, a conajmniej trzymiesięcznym,

2) jeśli wypowiedziano tylko część przedmiotu najmu, musi nastąpić odpowiednie zmniejszenie komornego;

3) wynajmujący winien zwrócić koszty przesiedlenia.

4) wynajmujący winien zapłacić tytułem odszkodowania sumę trzechletniego komornego, płaconego za wymówiony lokal w ostatnim miesiącu przed upływem wypowiedzenia.

5) w wypadku, gdyby znieść lub przerobić się mająca budowla stanowiła dla usuniętego lokatora mieszkanie lub jedyny lokal zarobkowy, wypowiedzenie nastąpić może jedynie za dostarczeniem mu przez wynajmującego pomieszczenia odpowiadającego potrzebom lokatora i podlegającego przepisom ustawy o ochronie lokatorów.

Rozporządzenia wykonawczego do prawa wekslowego i czekowego. Ministerstwo Sprawiedliwości zamierza wydać w najbliższym czasie rozporządzenia wykonawcze do prawa wekslowego i czekowego.

Zarobkowanie popczas urlopu dozwolone tylko we własnem przedsiębiorstwie. Wobec zbliżającego się okresu urlopowego należy przypomnieć, że według art. 3 ustawy o urlopach, pracownik traci prawo do otrzymania wynagrodzenia za czas urlopu, o ile w czasie urlopu będzie zarobkował w innem przedsiębiorstwie.

Według orzeczenia Sądu Najwyższego zarobkowanie w czasie urlopu we własnem przedsiębiorstwie nie podpada pod ten przepis i pracownik nie traci praw do uzyskania od pracodawcy wynagrodzenia za urlop.

Zarządzenie Komisji Dewizowej

Po przeprowadzeniu kontroli dewizowej duże zainteresowanie wzbudziły zarządzenia Komisji Dewizowej powołanej do regulowania obrotu zagranicznemi środkami płatniczemi. Pragnąc udostępnić sferom zainteresowanym treść zarządzeń Komisji Dewizowej, Ministerstwo Skarbu postanowiło wszystkie jej okólniki ogłaszać w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu, który ukazuje się 10, 20 i 30 każdego miesiąca. Ostatni numer Dziennika nr. 13, ogłasza wszystkie okólniki Komisji Dewizowej, wydane od dnia wprowadzenia kontroli dewizowej do dnia 30 b. m. włącznie.

O wstrzymanie eksmisji z 2-izbowych lokali za niedotrzymanie umowy mieszkaniowej. O gan lokatorskie opracowały memorjał do Ministerstwa Sprawiedliwości i Spraw Wewn. w sprawie eksmisji lokatorów, którzy w swoim czasie zawarli ugody z właścicielami nieruchomości, poddając się dobrowolnej eksmisji w razie dalszego niewpłacania komornego bieżącego. Po wejściu w życie nowego rozporządzenia o ochronie lokatorów, sądy poczęły oddalać wnioski o przyznanie moratorjum lokatorom, którzy nie dotrzymali tego rodzaju umów. Grozi to usunięciem z mieszkań około 20 000 osób, zajmujących lokale jedno i 2 izbowe. Autorzy memorjału podnoszą, iż lokatorzy tej kategorji nie powinni się znaleźć w gorszem położeniu od osób, które wogóle przez czas dłuższy nie płaciły komornego, a obecnie korzystają z dobrodziejstwa moratorjum mieszkaniowego spowodu bezrobocia. Związki lokatorskie domagają się więc rozszerzenia moratorjum wstrzymującego automatycznie eksmisję z mieszkań 1 i 2 izbowych także na niedotrzymane ugody mieszkaniowe.

Uciekają od życia. Na tle doznanego ostatnio zawodu miłosnego usiłowała wczoraj około godz. 21-ej popełnić samobójstwo 21-letnia Józefa Witkowska (ul. Nadrzeczna 54) i w tym celu wypiła niewielką dozę amonjaku. Stan Witkowskiej nie budzi obaw.

— Na placu przy Ubezpieczalni Społecznej (ul. Mickiewicza) z nieznanych narazie powodów usiłował wczoraj o godz. 21-ej pozbawić się życia 22 letni Czesław Zagociński, zam. przy ul. Sniadeckich 20. Zagociński, który od kilku dni nosił się podobno z zamiarem popełnienia samobójstwa, zażył większą dozę nieustalonej narazie trucizny. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej desperata udało się uratować. Przebywa obecnie na kuracji w szpitalu Ubezpieczalni.

Nagłe zasłabnięcie. W dniu 27 bm. na placu pod Jasną Górą zasłabła nagle Zofja Łopata, lat 14, bez stałego miejsca zamieszkania, którą przewieziono do szpitala.



Po nieudałym locie do Abisynji powrócił do Paryża lotnik Droulliet.

OBRAZKI SĄDOWE.

Dziwny zegarek.

Zegarmistrz Jakób Fisz trzymał w ręku zegarek i zachwalał go klientowi:

— Kupuj go pan, panie Białko, nie namyślaj się pan nawet. On ma wartość z powodu jest antyk, a po drugie nadzwyczajnie akuratny. Jak w meteorologicznej obserwatorji się czasem psuje zegar, to oni do mnie przylatują się dowiedzieć, która godzina.

— A czy on nie staje?

— Na stare lata ma stawać. Dobre pytanie. Przecież to antyk!

— Coś on tymi wskazówkami tak sła bo rusza.

— Żeby pańskie ręce tak się ruszali jak te wskazówki!

— I coś puka tak niewyraźnie...

— To się nazywa niewyraźnie? Wypluń pan te słowo! Oby pana serce tak pięknie pukało, jak ten zegarek puka!

Przekonany argumentami wymownego zegarmistrza, pan Białko zapłacił 15 złotych za zegarek i poszedł z nim do domu. Widocznie jednak nie był zadowolony z nabytku, gdyż po pewnym czasie wytoczył panu Fiszowi sprawę o zwrot wpłaconej sumy.

— Wszystko co on powiedział, było kłamstwo! — mówił pan Białko na rozprawie!Póki żyję, takiego zegarka nie widziałem.

On rusza wskazówkami, jak paralityk z rękami; kiedy jest północ, to on pokazuje południe; a gdyby moje serce tak pukało, jak on puka, toby już dawno w grobie leżałem.

A po drugie ja nie chcę mieć w do mu polityka! Na to mam zegarka, żeby on się z partyjnictwem zajmował?

Porządny zegarek nawet nie myśli o takich rzeczach! A ten to jest radykalnie lewicowy! Skąd ja wiem? Bo on pra cuje sześć godzin na dobę!

Daremnie pan Fisz wyjaśniał, że zegarek ów jest antykiem, a ponieważ pochodzi z 1905 roku, więc nic dziwnego, że ma rewolucyjne tradycje.

Sąd uznał powództwo pana Białka za uzasadnione i przyznał mu zwrot wpłaconych 15 złotych.

Z KRAJU.

Spóźniony przylot jaskółek.

W bież. tygodniu zaobserwowano lot jaskółek nad polskie morze. Przylot, jak się okazuje, jest spóźniony. Jaskółki zaobserwowano już na Kępie Swarzewskiej, Puckiej oraz półwyspie Helskim.

Kaszubi twierdzą, że opóźniony ten przylot stanowi swego rodzaju pomyślny horoskop, gdyż dowodzi, że niema obawy o plagę owadów w lecie, jak również zapowiada doskonałe zbiory owoców.

Lekarz Ubezpieczalni skazany za pozostawienie pacjentki bez opieki

W sądzie okręgowym w Warszawie odbył się proces d-ra Juljana Gurfinkla, lekarza Ubezpieczalni w Grodzisku, oskarżonego o nieumyślne spowodowanie śmierci pacjentki, którą pozostawił bez opieki.

Ofiarą padła położnica. Wezwany do niej lekarz, dr. Gurfinkiel dokonał zabiegu i wrócił do domu. Ponieważ stan chorej pogorszył się, mąż pacjentki dwukrotnie wzywał lekarza, ten jednak przybył po upływie tak długiego czasu, że chora przed przybyciem lekarza zmarła.

Biegli orzekli, że zabieg, dokonany przez dra Gurfinkla, był tego rodzaju, że lekarzowi nie wolno było pozostawiać pacjentki bez opieki lekarskiej

Sąd skazał dra Gurfinkla na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Harce pioruna.

W czasie burzy nad Brzezinami Śląskiemi, piorun uderzył w antenę radjową dr. Kudlera, która została zniszczona. Grom wpadł następnie do mieszkania Józefa Klimy, oraz Marji Sikorowej, gdzie wyrwał kilka dziur w suficie, przeleciał do mieszkania dr. Kudlera, wybił kilka szyb, a ponadto zniszczył całą instalację świetlną w domu.

Zatwierdzenie wyroku śmierci.

Sąd Najwyższy odrzucił kasację bandyty Mańkowskiego, skazanego przez dwie instancje na karę śmierci przez powieszenie za zamordowanie policjanta w Pelplinie. Obecnie wyrok stał się prawomocny, wobec czego o ile P. Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzysta z prawa łaski w najbliższych dniach Mańkowski zostanie stracony.

ZE ŚWIATA.

Komuniści brazylijscy.

Władze brazylijskie ukończyły dochodzenia w sprawie rewolty komunistycznej w listopadzie ub. roku. Wszystkich oskarżonych osadzono w więzieniu. Jak się okazało, żona przywódcy komunistów brazylijskich Pretesa, jest znaną niemiecką komunistką i nazywa się Olga Benario.

Również znany działacz Kominternu Boerge, okazał się byłym komunistycznym deputowanym do Reichstagu Arturem Ewertem.

Osobliwy wypadek.

W portugalskiej wsi Arco de Baulhe, podczas sprzeczki, niejaki Francisco Fernandez strzelił w stronę swego przeciwnika Antonio Leite. Kula zraniła Antonia w głowę, ale odbiwszy się od muru, raniła Francisca poważnie w twarz. Obu przewieziono do szpitala.

Telefon w aucie.

Automobiliści będą mieli w najbliższym czasie możność zaopatrzenia swych maszyn w bardzo pożyteczne urządzenie mianowicie w aparat telefoniczny bez drutu, którym można się posługiwać w czasie jazdy.

Aparat telefoniczny dla samochodów wynalazł Włoch, dr Mastini. Aparat został przez wynalazcę wypróbowany i opatentowany. Koszt instalacji aparatu ma być niewielki.

Przyszły baryton opery.

Do jednego ze szpitali w Brnie morawskiem przywieziono w tych dniach 3-letniego chłopca, którym żywo zainteresował się naukowy świat lekarski.

Chłopiec jest na swój wiek zarówno pod względem fizycznym jak i psychicznym normalnie rozwinięty, natomiast głos jego jest basowy i przypomina raczej głos 30-letniego mężczyzny. Pozatem wzrok chłopca nie posiada normalnego dziecięcego spojrzenia. Oczy dziecka mają wygląd oczu dorosłego człowieka z charakterystycznemi zmarszczkami w kątach orbit.

Staruszek-lekarz uduszony i spalony w swem laboratorjum.

Tajemniczą zbrodnię wykryto onegdaj w Tuluzie przy ulicy de Phalsbourg Mieszkał tam 78-letni lekarz dr. Lauvinerie znany dobrze w całem mieście; nazywano go popularnie „dziadzio Lauvinerie". Uchodził za bogatego, lecz miał równocześnie opinję skąpca, który wszystkiego sobie odmawia.

Do komisarjatu policji zgłosiła się onegdaj pani Legrand, jedna z sąsiadek lekarza z doniesieniem, że zaniepokojona jest tem, iż nie widziała już doktora od dwu dni.

Policja przedszły do mieszkania lekarza skonstatowała przedewszystkiem, że wszystkie meble w pokoju ordynacyjnym lekarza znajdowały się w wielkim nieładzie. W laboratorjum, przylegającym do ordynacyjnego pokoju, leżały zwłoki dra Lauvinerie, nawpół zwęglone. Starzec leżał na ziemi na wznak, na prawej skroni jego widniała głęboka rana. Poza tem dookoła szyi zmarłego starca zaciśnięty był mocno kolorowy szalik. Prawa ręka zmarłego była zupełnie zwęglona.

Policja Tuluzy prowadzi energiczne śledztwo i ma nadzieję, że szybko wykryje mordercę. Dzięki odciskom palców, pozostałym na różnych meblach będzie można łatwo zidenfikować sprawcę zbrodni. Już teraz wydaje się faktem prawie pewnym, że kradzież była motywem zbrodni.

Policja, przeprowadzając pierwsze śledztwo w mieszkaniu zabitego, wykryła w skrytce pod posadzką w laboratorjum lekarza ukrytą sumę 115.000 franków, której zabójca nie zdołał już widocznie wyszukać.

Zamordowany lekarz miał w swojej przeszłości pewną ciemną. niewyjaśnioną zresztą dotąd kartę. Oto przed dwudziestu laty w Tuluzie przepadł nagle bez wieści 70 letni starzec Feyd, mieszkający stale w tem mieście. W kilka dni po zniknięciu staruszka wyłowiono jego zwłoki z Garonny. Padło wówczas podejrzenie na dra Lauvinerie, który był najbliższym sąsiadem Feyda, że on to go zabił, poczem zwłoki wrzucił do wody.

Przeprowadzone wówczas śledztwo nie ustaliło jednak niezbitych dowodów winy podejrzanego o zbrodnię lekarza i cała sprawa poszła w zapomnienie.

KĄCIK RADJOWY.

Opera Polska w radjo italskiem.

W letnim sezonie operowym radjofonji italskiej znajdujemy ciekawą wiadomość, która niewątpliwie zainteresuje szersze koła radjosłuchaczy polskich E. I. A. R. przewiduje na drugą połowę czerwca wystawienie opery Moniuszki „Halka" w wykonaniu artystów scen włoskich. Polskie Radjo ma zamiar transmitować „Halkę" z Włoch dla swoich słuchaczy w okresie letnim.

T. S. L. radjofonizuje świetlice

Zasłużona placówka oświatowa: Towarzystwo Szkoły Ludowej, założone przed kilkudziesięciu laty w b. Galicji przez grono patrjotów, który pozostawili sobie za cel podniesienie oświaty ludu, rozwinęło ożywioną działalność radjofonizacyjną

Jak dotąd, zaopatrzono w głośniki radjowe ponad 300 placówek T. S. L.: domów ludowych, szkół, świetlic itp.

W jednym tylko miesiącu kwietniu zradjofonizowano 70 świetlic.

Niewątpliwie akcja ta spotka się z gorącem uznaniem całego społeczeństwa które — jak zawsze ofiarne ne cele tej tak pożytecznej instytucji — przyjdzie z pomocą Towarzystwu. Odsłania się tutaj piękne pole także i dla naszego przemysłu radjowego, który przez odpowiednie obniżenie ofert na sprzęt radjowy mógłby przyjść z wydatną pomocą T. S. L.

Jaką rolę spełniać będą i już spełniają odbiorniki radjowe w świetlicach ludowych — nie trzeba chyba wyjaśniać. Radjo bowiem jest jedną z najskuteczniejszych broni w walce z ciemnotą mas. Słowa, płynące przez eter do rad josłuchaczy, rozsianych po wsiach kresowych, będą znakomitym bodźcem do podniesienia kultury polskiej wsi na południowo-wschodniej ścianie Rzeczypospolitej.

Moment otwarcia jednej z takich świetlic radjowych będzie transmitowany przez Polskie Radjo w dzień Bożego Ciała, t. j. 11.VI o godz. 14.30. Wszyscy więc będą mogli słyszeć przez mikrofon specjalną audycję, oddającą chwilę przekazania placówki oświatowej uzbrojonej w radjoaparat, ludności kresowej.

Wszyscy ci, którzy z okazji 3 Maja wydatnie poparli fundusz oświatowy T. S. L. pod nazwą „Daru Narodowego", ucieszą się niewątpliwie, że pieniądze przez nich ofiarowane idą między innemi na ten pożyteczny cel: radjofonizację świetlic w Małopolsce Wschodniej.

RADJOPROGRAM.

WARSZAWA, piątek 29 maja

6.30 Pieśń 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,36 Gimnastyka. 7.20 Dziennik poranny 7.30 Muzyka (płyty). 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacyj". 1157 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Muzyka salonowa. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 14.15 Przerwa 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. — 15.30 Koncert ork. 63 p. p. (Toruń). 16.00 Rozmowa z chorymi (ze Lwowa). 16.15 Koncert (ze Lwowa). 16.45 „Lamiglówki". 17.00 Odczyt. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Koncert kameralny. — 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 „Neapol" — śpiewające miasto (płyty). 18.30 Pogadanka aktualna. 18.45 Program na dzień następny 18.50 Pogadanka społeczna.— 18.55 Koncert reklamowy 19.25 Skrzynka rolnicza. — 19.35 Wiadomości sportowe. — 19.45 Odczyt. — 20.00 Koncert symfoniczny. 22.30 Skrzynka techniczna. 22.45 Wiadomości meteorol. dla żeglugi powietrznej. — 22.50 Muzyka taneczna z kawiarni Cafe-Club.



Wjazd króla egipskiego Faruka I-go do Kairu.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie" w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego" ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41 Tel. 10-90.